

Dka, Silesia

Tutaj pierwszy raz moje serce zabiło
Tu pierwszy raz wypilem pierwsze piwo
Tu pierwszy raz zasmakowałem miłość
Tu pierwszy raz płakałem za dziewczyna [x2]

Na Śląsku gdzie w bród kopalni
Gdzie czarne złoto jest jak w górach halny
Dla tej czarnej ziemi zrobiłbym wszystko
To nie Polska żadna to Śląsk i to wszystko
To nie północ, zachód, wschód to południe
Tu jest jak jest ale to właśnie jest cudne
Tutaj czuję, że żyje bo mam to w żyłach
To nie Warszawa gdzie z krawaciarzami się bywa
To jest ziemia o której nikt nie pamięta
Oprócz nas mieszkańców to ziemia święta
Pomimo dymu ta ziemia jest tak piękna
Wysnali z niej wszystko ja to pamiętam

Czy chcesz czy nie ja będę krzyczał
Ta ziemia jest święta Silesia wita
Silesia piękna która chwyta
Za serce po prostu się przypatrz [x2]

Możesz mówić co chcesz
Ja najlepiej wiem, czym jest ta ziemia jak smakuje ten chleb
Jestem hanys, i za nic w świecie nie muszę się tym chwalić
Nie lubi nas pół Polski mamy to za nic
Moje góry to hałdy ten stos kopalni
To mój krajobraz codziennej walki
Koksownie, węgiel, sztolnie i szyby
Kilometr pod ziemią ludzie wypruwają żyły
By żyło się lepiej, nie słuchaj już partii
Oni mają nas gdzieś, oni widza tylko hajsik
Oni mają swoje bajki, a my jesteśmy hardzi
Nasze problemy dla góry to wysrane żarty
Raz tu byłem, raz był wypad , ale będę
Tu wracał, bo ta silesia mnie przywita
Przywita mnie albo ciebie, ona nie pyta
Zawsze gościnna i ta gościnność chwytaj

Czy chcesz czy nie ja będę krzyczał
Ta ziemia jest święta Silesia wita
Silesia piękna która chwyta
Za serce po prostu się przypatrz [x5]